

Życie i Czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

by zrozumieć wielkość ofiary młodego studenta, złożonej w zaraniu życia na ołtarzu Ojczyzny.

Zesłanie nie osłabiło, wręcz przeciwnie — wzmocniło Piłsudskiego. Okrzepl, zmęźniał fizycznie i duchowo. Przyczaił się i patrzył. I uczył się. Poznawał Rosję.

W tajgach nad Leną, w stepach Burjatów — Mongolji, rósł i dojrzewał mąż stanu, wódz i myśliciel.

Krótki wyjazd do Anglii i zetknięcie się tam z towarzyszami, którzy wraz z dzisiejszym Panem Prezydentem, prof. Ignacym Mościckim, po powrocie z wygnania serdecznie go przyjęli — kończy niejako pierwszy okres młodzieńczej działalności Piłsudskiego.

12. lipca 1894 r. ukazuje się pod jego redakcją pierwszy numer tajnego "Robotnika". Rozpoczyna się drugi etap walki z najeźdźcą. Osiadłszy już pod fałszywym nazwiskiem w Łodzi, Piłsudski wydaje 35 numerów swego pisma, za pośrednictwem którego pragnie wychować nowe kadry robotników polskich do walki z caratem. Przez 6 lat, zawdzięczając nadzwyczajnym wysiłkom i ostrożności, zwodzi Piłsudski świetnie zorganizowaną policję rosyjską. Aż wreszcie zostaje aresztowany. Śmierć zajrzała w oczy Komendanta. Ale i z tej opresji wychodzi cało. Osadzony w X pawilonie Cytadeli warszawskiej, udaje obłąkanego. Wysyłają go do szpitala w Petersburgu. Ucieka stąd przy pomocy lekarza, dr. Mazurkiewicza, późniejszego — już z czasów niepodległości — długoletniego rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Znowu następuje ożywiona działalność konspiracyjna i wreszcie próby ruchów zbrojnych. W tym czasie wyjeżdża do Tokio. Wojna rosyjsko-japońska. Niech Japonja umożliwi rozpoczęcie powstania na tyłach armji rosyjskiej! Niech da broń!

Niestety, plany Piłsudskiego nie mogły być zrealizowane. Zresztą Japonja kończy wojnę zwycięsko.

Powróciwszy do kraju, rzuca się Piłsudski w wir zapasów z caratem. Staje na czele Polskiej Partji Socjalistycznej, którą wtłacza w koryto walki o niepodległość. Ruch rewolucyjny przybiera ostry charakter. 13 listopada 1904 r. dochodzi do zbrojnej manifestacji na Placu Grzybowskiem w Warszawie, jako protestu przeciwko zarządzonej przez rząd rosyjski mobilizacji. Potem zamach na generał-gubernatora Skallona, napady na pociągi pod Rogowem, Pruszkowem, Bezdanami i t. p.

Widząc jednak, że zapomocą akcji terrorystycznej nie da się porwać mas do walki z Rosją, Piłsudski przenosi się do Galicji. Tembardziej, że w Polskiej Partji Socjalistycznej dochodzi do rozłamu.

Narastający konflikt austriacko-rosyjski umożliwił uzyskanie pewnych sankcyj w Wiedniu na robotę antyrosyjską w Galicji. Piłsudski wysuwa hasło rozprawienia się najpierw z wrogiem, dzierżącym większość ziem polskich — z Rosją. Do walki tej należy się odpowiednio przygotować. W r. 1909 powstaje więc *Związek Walki Czynnej*. Wyzyskując w dalszym ciągu antagonizm rosyjsko-austriacki po aneksji przez Austrię

12
Dziennik Lwowski
dn. 13 maja 1935 r.

wił uzyskanie pewnych sankcyj w robotę antyrosyjską w Galicji. Piłsudski wysuwa hasło rozprawienia się najpierw z wrogiem, dzierżącym większość ziem polskich — z Rosją. Do walki tej należy się odpowiednio przygotować. W r. 1909 powstaje więc *Związek Walki Czynnej*. Wyzyskując w dalszym ciągu antagonizm rosyjsko-austrjacki po aneksji przez Austrię Bośni i Hercegowiny, wyjednykuje Piłsudski w r. 1910 prawo utworzenia we Lwowie Związku Strzeleckiego. Wkrótce organizacja ta rozszerza się na całą Galicję, licząc w przededniu wojny 10,000 członków. W początkach sierpnia 1914 r. następuje mobilizacja Strzelca i połączenie go z Drużynami Strzeleckimi.

Ale nietylko w Galicji! Przeczuwając zbliżającą się wojnę światową, Komendant rzuca hasło przygotowania się do walki o niepodległość. Hasło to znalazło odźwięk wszędzie, gdzie rozbrzmiewała mowa polska: na całym obszarze dzisiejszej Polski, na Ukrainie, Białorusi, w Szwajcarii, Belgji, Francji, Stanach Zjednoczonych, Brazylii i t. p. Nasza emigracja, zwłaszcza zamorska, odezwała się na apel Piłsudskiego, ofiarowując siebie i swoje mienie dla dobra sprawy.

Dnia 6 sierpnia 1914 r. wymaszerowały z Krakowa ku granicy rosyjskiej pierwsze kadry Legjonów Piłsudskiego. Wojna polsko-rosyjska była rozpoczęta. Wypadki potoczyły się bardzo szybko. Przez dwa niemal lata dzieli Piłsudski los swego wojska, aż na skutek zatargów z kierownictwem armji austriackiej (o sposób traktowania Legjonów), podaje się do dymisji. Wyjeżdża do Krakowa, później do Warszawy. Wchodzi do Rady Stanu, jako kierownik Departamentu Wojskowego.

W lipcu 1917 r., nie godząc się na tekst przysięgi, ustalony dla Legjonów przez Radę Stanu, ustępuje z niej, a I i większość III brygady odmawiają złożenia tej przysięgi i zostają internowane w Benjaminowie i Szczybiornie.

Dnia 20 lipca 1917 r. Piłsudski zostaje aresztowany przez Niemców i po dłuższej tułaczce w więzieniach niemieckich — osadzony w Magdeburgu.

Dopiero w pierwszych dniach listopada 1918 r. zostaje zwolniony. 10 listopada powraca do Warszawy. Polska wyzwalająca się powitała go entuzjastycznie. Rada Regencyjna przekazuje mu najpierw władzę wojskową i dowództwo, a już 14 listopada — całokształt władzy państwowej.

Piłsudski zabiera się z całą energją i bogatym doświadczeniem do trudnej pracy nad odbudową państwa. W kraju panował bezład i zamieszanie. Tłumy uwolnionych jeńców rosyjskich, wracających z niewoli niemieckiej, oraz niezliczone oddziały zrewoltowanych i rewolucjonizowanych wojsk niemieckich groziły buntami i pożogą.

Piłsudski silną ręką poskramia próby anarchji, ześrodkowując cały swój wysiłek na sformowanie armji.

W dniu 20 lutego 1919 r. zwołany przez Piłsudskiego sejm ustawodawczy jednomyślną uchwałą powołuje Komendanta na Naczelnika Państwa.

W sam czas.

Bo oto ze wschodu nadeszła groźna burza. Wojna z Rosją toczy się ze zmiennem szczęściem. Dnia 19 marca 1920 r. armja ofiarowuje Piłsudskiemu buławę Pierwszego Marszałka Polski. Już w maju wojska polskie zajmują Kijów i forsują Dniepr. Kontrofenzywa wojsk bolszewickich zmusza armję polską do odwrotu. W pierwszych dniach sierpnia pod murami Warszawy decydują się losy Polski. 15 sierpnia szala zwycięstwa przechyliła się ostatecznie na stronę polską. Nawała wscho-

dnia zostaje zlikwidowana. Zawieszenie broni. Potem pokój w Rydze.

Po ukonstytuowaniu się sejmu i senatu oraz po wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek obejmuje funkcje Szefa Sztabu Generalnego. W 1923 r. opuszcza jednak armję i wycofuje się z życia politycznego. Mieszka w swojej willi podmiejskiej w Sulejówku pod Warszawą, utrzymując się z pisania książek historycznych i własnych wspomnień. Nie chce brać pensji, a ponieważ nie posiada żadnego majątku, musi żyć bardzo skromnie, niemal biedować.

Z osamotnienia tego wychodzi dopiero w maju 1926 r. Nad Polską zawisły bowiem chmury. Kraj znajduje się pod koszmarem źle pojętej, źle zrealizowanej w życiu demokracji. Sejm podzielony na niezliczone partje, klójące się i zwalczające się wzajem, nie jest w możności podjęcia jakiejś pozytywnej pracy, uniemożliwia realizację zamiarów rządowi, który ciągle znajduje się pod oskarżeniami i inwektywami.

Marszałek, aczkolwiek stojący na uboczu, bacznie przygląda się chaosowi, jaki wytwarza się dookoła.

Wreszcie następuje interwencja.

Dnia 12 maja 1926 r. Marszałek Piłsudski na czele wojska wkracza do Warszawy.

Powstaje nowy rząd, Zgromadzenie Narodowe, zwołane na dzień 31 maja, wybiera Marszałka Piłsudskiego Prezydentem Państwa. Nie przyjmuje tej godności. Prezydentem Rzeczypospolitej zostaje prof. Ignacy Mościcki. Marszałek Piłsudski zachowuje dla siebie tekę Ministra Spraw Wojskowych. Dwa razy staje na czele rządu: od 2 października 1926 r. do 27 czerwca 1928 r. i od 25 sierpnia 1930 r. do 4 grudnia 1930 r.

Pomimo sprawowanej wielkiej władzy, Marszałek Piłsudski pozostał człowiekiem prostym, nie wymagającym dla siebie niczego. Pozostał skromnym do ostatnich chwil swego żywota, po wielu latach rządzenia Polską, jakim był podczas zesłania, w mroźnych tajgach Sybiru, czy też wówczas, gdy jako gorące serce Legjonów, a później wskrzeszonej Armji Polskiej, oddawał całego siebie i grosz ostatni na sprawę narodową.

Dzisiaj, gdy odszedł od nas w zaświaty, czyny Jego pozostaną w historii Narodu Polskiego po wieczne czasy, będą przedawane z pokolenia na pokolenie jako nauka miłości Ojczyzny i poświęcenia dla Sprawy Narodowej.